

**Sygnatura akt VI Ka 1171/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **28 marca 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Arkadiusz Łata

Sędziowie SSO Kazimierz Cieślukowski

SSR del. Marcin Schoenborn (spr.)

Protokolant Barbara Szkabarnicka

przy udziale Marka Dutkowskiego

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2014 r.

sprawy **R. P.** ur. (...) w C.

syna Z. i K.

oskarżonego z art. 13§1 kk w zw. z art. 286§1 kk, art. 297§1kk i art. 270§1 kk przy zast. art. 11§2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 3 lipca 2013 r. sygnatura akt IX K 1548/10

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 435 kpk, art. 636 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok, również wobec M. P., który apelacji nie wnosił, w ten sposób, że:

- w pkt 6 eliminuje z zakresu desygnatów rozstrzygnięcia o przepadku kserokopie trzech odcinków rentowych za okres październik-grudzień 2008 r. M. P., wniosek o udzielenie pożyczki M. P. oraz płytę z monitoringu, a także uchyla orzeczenie o sposobie wykonania przepadku poprzez pozostawienie w aktach sprawy objętych nim dokumentów;
- na mocy art. 230 § 2 kpk zwraca (...) z/s w W. Oddział w G. Filia nr (...) jako zbędne dla postępowania karnego kserokopie trzech odcinków rentowych oraz oryginał wniosku o udzielenie pożyczki, przechowywane w kopercie oznaczonej jako k. 20 akt;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata G. I. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym;

4. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego w kwocie 536,60 zł (pięćset trzydzieści sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 340 (trzysta czterdzieści) złotych.

Sygn. akt VI Ka 1171/13

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 3 lipca 2013 r. sygn. akt IX K 1548/10 uznał oskarżonych M. P. i R. P. za winnych popełnienia występku z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk polegającego na tym, że w dniu 29 grudnia 2008 r. w G. w(...)S.A. (...)Oddział filia nr(...), działając wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowe, przedłożyli jako autentyczną, uprzednio podrobioną przez bliżej nieustaloną osobę: decyzję (...) Oddział w Z. z dnia 31 kwietnia 2008 r. o wysokości renty chorobowej oraz trzy odcinki rentowe za okres październik-grudzień 2008 r., mające istotne znaczenie dla uzyskania pożyczki, usiłowali wprowadzić w błąd pracownika filii nr (...) Oddziału w G. (...) S.A. co do faktu otrzymywania przez M. P. renty chorobowej oraz zamiaru spłaty zobowiązania, czym usiłowali doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem wskazany bank poprzez przyznanie pożyczki w kwocie 8.000 zł na nazwisko M. P., lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na odmowę przyznania pożyczki i za ten czyn na mocy art. 14 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył oskarżonemu R. P. karę 1 roku pozbawienia wolności, a oskarżonemu M. P. karę 10 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 1). Wykonanie obu tych kar w oparciu o art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił na okresy próby wynoszące, 4 lata w przypadku oskarżonego R. P. oraz 5 lat w przypadku oskarżonego M. P. (pkt 2). Na mocy art. 33 § 2 kk wymierzył obu oskarżonym kary grzywny, przy czym R. P. w ilości 80 stawek dziennych, a M. P. w ilości 50 stawek dziennych, w każdym przypadku wysokość jednej stawki dziennej ustalając na kwotę 10 złotych (pkt 3). Na mocy art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonemu M. P. na poczet orzeczonej kary grzywny okres jego zatrzymania w sprawie w dniu 30 grudnia 2008 r. (pkt 4). Dalej na mocy art. 44 § 2 kk orzekł przepadek dokumentów w postaci: decyzji o wysokości renty chorobowej M. P., kserokopie oraz oryginały trzech odcinków rentowych za okres październik-grudzień 2008 r. M. P. i wniosek o udzielenie pożyczki M. P. znajdujące się na karcie 20 akt oraz płyty z monitoringu znajdującą się na karcie 88 akt poprzez pozostawienie ich w aktach sprawy (pkt 5). W końcu obrońcom z urzędu oskarżonych przyznał stosowne wynagrodzenie obejmujące podatek VAT (pkt 6), a samych oskarżonych z powołaniem się na art. 624 § 1 kpk i art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił od ponoszenia kosztów postępowania, którymi obciążył Skarb Państwa (pkt 7).

Apelację od tego wyroku złożył jedynie obrońca oskarżonego R. P.. Bez zaskarżenia uprawomocnił się on zatem wobec oskarżonego M. P..

Obrońca R. P. zaskarżył orzeczenie na korzyść tego oskarżonego, w istocie w całości (oczywiście odnoście rozstrzygnięć go dotyczących) i zarzucił mu:

5. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na bezzasadnym przyjęciu, iż oskarżony działając wspólnie i w porozumieniu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przedłożył wraz ze współoskarżonym M. P. jako autentyczne, uprzednio podrobione przez bliżej nieustaloną osobę decyzję ZUS o wysokości renty chorobowej oraz trzy odcinki rentowe celem uzyskania pożyczki usiłując tym wprowadzić w błąd pracownika banku by w efekcie doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, lecz celu tego nie osiągnęli z uwagi na odmowę przyznania pożyczki, w sytuacji gdy oskarżony R. P. w banku w G. w dniu 29 grudnia 2008 r. znalazł się za namową współoskarżonego tylko w celach towarzyskich,

6. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na bezzasadnym przyjęciu, iż oskarżony R. P. podjechał pod sklep w C. przy ul.(...), samochodem osobowym marki V.(...) siedząc za jego kierownicą, w sytuacji gdy oskarżony nigdy nie posiadał takiego samochodu, a także nie posiada prawa jazdy,

7. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na bezzasadnym przyjęciu, iż to za pośrednictwem oskarżonego R. P., bliżej nieustalony mężczyzna podrobił dokumenty, które miał przekazać współoskarżonemu M. P., w sytuacji gdy z materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż takie dokumenty M. P. otrzymał od D. B.,

8. błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za jego podstawę, mający wpływ na treść orzeczenia, polegający na bezzasadnym przyjęciu, iż wymieniona przez oskarżonego M. P. osoba z V. (...) to R. P., w sytuacji gdy z materiału dowodowego wynika, iż jest to osoba o imieniu R. dalej pseudonim (...), a żaden dowódów nie stanowi, by był to R. P., a wręcz współoskarżony i świadkowie zaprzeczają, by chodziło o R. P..

Z powołaniem się zaś na te zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.

### ***Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.***

Apelacja obrońcy oskarżonego R. P. jako niezasadna i to w stopniu najzupełniej oczywistym na uwzględnienie nie zasługiwała. Nie mniej w następstwie jej wywiedzenia koniecznym stało się dokonanie korekty zaskarżonego wyroku, również w odniesieniu do M. P., który środka odwoławczego nie wniósł, poprzez wyeliminowanie z zakresu desygnatów rozstrzygnięcia o przypadku z punktu 6 kserokopii trzech odcinków rentowych za okres październik-grudzień 2008 r., wniosku o udzielenie pożyczki oraz płyty z monitoringu, a także uchylenie zawartego również w pkt 6 rozstrzygnięcia o sposobie wykonania przypadku poprzez pozostawienie objętych nim dokumentów w aktach sprawy, w konsekwencji czego koniecznym stało się również orzeczenie po myśli art. 230 § 2 kpk o zwrocie pokrzywdzonemu bankowi wspomnianych kserokopii trzech odcinków rentowych oraz oryginału wniosku o udzielenie pożyczki.

Odnosząc się jednak w pierwszej kolejności do apelacji obrońcy kwestionującej pociągnięcie oskarżonego przez Sąd Rejonowy do odpowiedzialności karnej, wskazać wyraźnie należy, że sąd merytoryczny starannie i w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie dowodowe, a zgromadzony materiał dowodowy poddał następnie rzetelnej ocenie, wyprowadzając z niego trafne wnioski końcowe. Tok rozumowania i sposób wnioskowania Sądu Rejonowego przedstawiony w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku jest jak najbardziej prawidłowy pod względem logicznym i zgodny ze wskazaniem wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd odwoławczy nie doszukał się najmniejszych podstaw do odmiennej od dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów, ani też do zakwestionowania trafności jego istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych. Sąd Rejonowy dochodząc do ostatecznych wniosków nie przekroczył bowiem ram swobodnej oceny dowodów, jak i nie popełnił innych uchybień prawa procesowego, które mogłyby rzutować na treść wydanego przez niego merytorycznego rozstrzygnięcia. Prawidłową była również ocena prawna czynu, którego dopuścił się oskarżony. Także uzasadnienie wyroku czyni zadość ustawowym wymogom określonym w art. 424 § 1 pkt 1 kpk. Sąd Rejonowy wskazał w nim, na jakich oparł się dowodach, dlaczego dał im wiarę oraz z jakich przyczyn odmówił wiary dowodom przeciwnym. W końcu też wskazać należy, iż Sąd Rejonowy ustrzegł się takich uchybień, które stanowiłyby bezwzględne przyczyny odwoławcze.

Przypomnieć zaś należy skarżącemu, iż błąd w ustaleniach faktycznych, wynikać może bądź z niepełności postępowania dowodowego, bądź z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Może zatem być on wynikiem niezajomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7 kpk) np. błąd logiczny w rozumowaniu, zlekceważenie niektórych dowodów, danie wiary dowodom nieprzekonującym, bezpodstawne pominięcie określonych twierdzeń dowodowych, oparcie się na faktach nieudowodnionych. Trafnie przy tym podnosi się, że zarzut ten jest słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, koniecznym jest zaś wykazanie, jakich mianowicie konkretnych uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego (por. wyrok SN z 23 marca 1974 r., II KR 355/74, OSNPG 1975/9/84).

Tymczasem skarżący w ogóle nie dostrzegł, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie był na tyle jednolity, by można się było zgodzić z jego twierdzeniem, że wyjaśnienia oskarżonego i współoskarżonego M. P., a także zeznania D. B. i G. Z. jednoznacznie świadczyć miałyby o nieadekwatności poczynionych przez Sąd Rejonowy kwestionowanych ustaleń faktycznych.

O tym, że oskarżony w dniu 29 grudnia 2008 r. znalazł się ze współoskarżonym w G. w banku w celach jedynie towarzyskich wyjaśnił przecież M. P. dopiero w postępowaniu sądowym. Wcześniej w postępowaniu przygotowawczym podał zaś, że to w istocie oskarżony określany wówczas jedynie jako R., poznany przez D. B., zaproponował mu zarobek poprzez uzyskanie kredytu na sfalszowane zaświadczenie o zarobkach i w tym właśnie celu z tego rodzaju dokumentacją przez niego załatwioną w postaci decyzji rentowej ZUS i trzech odcinków renty razem byli w dniu 29 grudnia 2008 r. w banku w G. po pieniądze, o które on się miał wystarać przedkładając ową dokumentację mającą wskazywać niezgodnie z rzeczywistością na uzyskiwanie renty. Tamte wyjaśnienia M. P. nie pozostawiają zaś najmniejszych wątpliwości, że R., o którym wówczas relacjonował, był konkretnie oskarżony, nie zaś jakiś inny mężczyzna o takim imieniu. O dziwo akurat w zakresie bytności owego R. w dniu 29 grudnia 2008 r. w G. z M. P. korelowały z nimi wyjaśnienia oskarżonego (k. 194v) i zeznania G. Z. (k. 57v), a także treści audiowizualne utrwalone na zabezpieczonym zapisie z monitoringu banku.

Nie zauważył przy tym apelujący, iż jedynie wyjaśnienia M. P. z postępowania przygotowawczego, jednoznacznie wskazujące na sprawcze współdziałanie z oskarżonym wedle uzgodnionego podziału ról w popełnieniu przypisanego obu mężczyznom czynu, zostały ocenione przez Sąd Rejonowy w całości jako wiarygodne. W konsekwencji nie przedstawił żadnego logicznego wyводу przeciwko tego rodzaju stanowisku Sądu pierwszej instancji. Za takowy nie sposób bowiem uznać twierdzenia, iż oskarżony konsekwentnie do winy się nie przyznawał, tym bardziej, że korespondujące z nimi wypowiedzi M. P. z postępowania sądowego ewoluowały do tego stopnia, że coraz bardziej marginalizowały zaangażowanie oskarżonego w wyjazd do banku w G. (od jego obecności dla towarzystwa, po przypadkowe spotkanie), nadto w wyjątkowo niedorzeczny sposób (powoływanie się na znaczny stan nietrzeźwości) tłumaczyły złożenie pierwotnie obciążających go wyjaśnień przed Prokuratorem, co przecież z przyczyn obiektywnych nie było możliwe, skoro zatrzymany przez Policję został 30 grudnia 2008 r. o godz. 15:45 (k. 2), a przesłuchiwano go dopiero następnego dnia w godzinach 10:15-10:50 (k. 50-51), wówczas zaś nie zgłaszał swej niedyspozycji, a nie podobna uwierzyć, by prokurator przeprowadzał czynności z zatrzymanym, co do którego zachodziłaby tego rodzaju okoliczność, na jaką dopiero przed sądem powołał się M. P.. Znamiennym jest również, iż pierwotne wyjaśnienia M. P. zdają się być pozytywnie zweryfikowane w zakresie pożyczki udzielonej już w dniu 24 grudnia 2008 r. na podstawie tej samej sfalszowanej dokumentacji (k. 460-464).

Nie jest też bynajmniej tak, aby pierwotne wyjaśnienia M. P., w których wskazał okoliczności poznania się z oskarżonym, zawierały treści wykluczające ich prawdziwość. Brak prawa jazdy, czy też nie władanie przez oskarżonego formalnie pojazdem marki V. (...), nie są bowiem tego rodzaju okolicznościami, które wykluczałyby fakt kierowania przez niego takim pojazdem w dniu 24 grudnia 2008 r., kiedy to wedle M. P. poznali się w C. przez D. B.. Wręcz zaangażowanie w przewóz z C. do G. i z powrotem w dniach 29 i 30 grudnia 2008 r. osoby G. Z. i pojazdu przez niego użytkowanego, a formalnie należącego do J. S., wskazuje, że owo kierowanie rzeczonym V.(...)przez oskarżonego mogło mieć wyłącznie charakter epizodyczny. Nie sposób zaś za przypadek uznać, iż także wedle A. P. takim właśnie pojazdem poruszać się miała osoba zaangażowana w proceder wyłudzenia pieniędzy z banku z wykorzystaniem tożsamej jak w niniejszym postępowaniu identycznie sfalszowanej dokumentacji (k. 101).

Wersji wypadków prezentowanej początkowo przez M. P. nie przeczyła również nieobecność oskarżonego w G. w dniu 30 grudnia 2008 r., kiedy to w banku miały zostać dopełnione formalności w związku ze staraniem się pierwszego z mężczyzn o pożyczkę, a faktycznie tak on, jak i towarzyszący mu D. B. i G. Z. zostali zatrzymani jako podejrzewani o usiłowanie wyłudzenia pieniędzy z Banku (...)S.A. (k. 2, 4, 6). Z pierwszych wyjaśnień M. P. wynikało przecież, że w proceder miał być również w istocie zaangażowany D. B., to z nim bowiem oskarżony polecił mu się kontaktować w momencie, jak otrzyma informację z banku weryfikującego jego zdolność kredytową (k. 51).

Silą rzeczy nie może dziwić, iż z daleko posuniętą ostrożnością należało oceniać zeznania D. B.. W każdym bądź razie trafnie dostrzegł Sąd Rejonowy, iż nie sposób ich traktować jako dowodu, który podważałby wiarygodność pierwotnych wyjaśnień M. P. jednoznacznie obciążających oskarżonego. Nieodpartym bowiem pozostaje wrażenie, iż świadek ten nie w pełni wypowiadał się o własnym zaangażowaniu w przedmiotową próbę wyłudzenia pożyczki z placówki w (...) Banku (...) S.A., a przez to równie dobrze mógł marginalizować w nim udział oskarżonego, skoro na ich pewnego rodzaju współdziałanie w tym zakresie już w pierwszych wyjaśnieniach wskazał współoskarżony P., a w samych zeznaniach B. doszukać się można również okoliczności stawiającej go co najmniej w niejednoznacznym świetle (to on miał nie wiedzieć czemu opłacić przejazd G. Z. na trasie C.-G.-C. w dniach 29 i 30 grudnia 2008 r.), choć podobnej wymowy są również wyniki oględzin jego telefonu komórkowego (k. 121-122) wskazujące m.in., iż w dniu 2 grudnia 2008 r. przekazywać miał komuś dane personalne R. G. oraz zeznania tejże osoby, wedle których otrzymał kredyt na zakup zmywarki i kuchenki na zaświadczenie o zatrudnieniu otrzymane od D. B. (k. 192). W takim kontekście postrzegane wypowiedzi D. B., wedle których nigdy nie widział oskarżonego za kierownicą jakiegokolwiek pojazdu, wiedział również, iż nie posiada on prawa jazdy, nie mogły więc, wbrew przekonaniu obrońcy, dowodzić wadliwości ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego w tym zakresie, podobnie jak jego twierdzenie o poszukiwaniu transportu do G. konkretnie przez M. P. i wskazywaniu przez niego drogi do G. w dniu 30 grudnia 2008 r. w żadnym razie nie mogły skutecznie zaświadczyć o braku zaangażowania oskarżonego w próbę wyłudzenia pożyczki, o którym relacjonował współoskarżony.

Z kolei w kategorii nie zrozumienia, czy wręcz nieznamomości wypowiedzi G. Z., postrzegać należy twierdzenie obrońcy, jakoby jego zeznania nie przystawały do relacji M. P., w której ten podał, iż drogę do G. wskazywał D. B.. G. Z. nigdy bowiem nie zeznał, iż drogę do G. wskazywał R. P., a jeśliby tak zeznał mógłby mieć niewątpliwie na myśli jedynie wyprawę z dnia 29 grudnia 2008 r.. Bezspornie D. B., niejako w miejsce oskarżonego, udał się bowiem do G. z G. Z. i M. P. dopiero w dniu 30 grudnia 2008 r.. G. Z. twierdził zaś, iż w dniu 29 grudnia 2008 r. jak jechać podpowiadał mu siedzący z przodu obok kierowcy M. P. (k. 56). Akurat ta wypowiedź w żadnym stopniu nie pozostawała w sprzeczności z wyjaśnieniami P. z postępowania przygotowawczego, w których ten wprost jedynie stwierdził, że R. nie mówił G. Z. po co i gdzie pojedą (k. 51). Ewentualne sprzeczności pomiędzy późniejszymi wyjaśnieniami P., a zeznaniami B. nie mogłyby zaś przemawiać za wadliwością ustaleń Sądu Rejonowego w zakresie wskazywanym przez skarżącego, skoro tego pierwszego relacje nie zostały w części nieprzystającej do pierwotnych jego wypowiedzi dowodowych uznane przez Sąd Rejonowy za wiarygodne.

Z tych względów nie mogło dziwić, że Sąd Rejonowy obdarzył wiarą pierwsze wyjaśnienia współoskarżonego P., a na ich przede wszystkim podstawie, choć nie tylko, bo również uwzględnił przecieź i dokumentację, a także zeznania przedstawiciela banku oraz pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, tych ostatnich dla potwierdzenia fałszerstwa dokumentacji, którą dla wykazania się zdolnością kredytową konkretnie M. P. przedłożył w banku, poczynił kwestionowane ustalenia, które nie mogły pozostawiać wątpliwości, że to właśnie z inicjatywy R. P. i również za sprawą jego zachowania uzgodnionego ze współoskarżonym doszło do próby wyłudzenia z Banku (...) S.A. pożyczki w kwocie 8.000 złotych przy posłużeniu się sfalszowaną dokumentacją wskazującą na otrzymywanie przez M. P. renty w kwocie netto niemal 1.600 złotych miesięcznie.

W ocenie Sądu odwoławczego postępowanie sądowe potwierdziło więc sprawstwo i winę oskarżonego R. P.. Także przyjęta kwalifikacja prawna przypisanego mu czynu, niewątpliwie znajdująca wystarczająco dokładne odzwierciedlenie w jego opisie, nie mogła budzić najmniejszych wątpliwości. Rozważania prawne, jakie w tym względzie przeprowadził Sąd pierwszej instancji, w tym w odniesieniu do powodów eliminacji art. 270 § 1 kk z kwalifikacji prawnej czynu przypisanego, są godne podzielenia i nie ma potrzeby ich powtarzać.

Wniesienie środka odwoławczego w części odnoszącej się do winy spowodowało natomiast konieczność sprawdzenia rozstrzygnięcia w zakresie odnoszącym się do wymierzonych oskarżonemu kar i środka karnego. Nie licząc dokonanej z omówionych poniżej powodów korekty orzeczenia o przepadku, Sąd Okręgowy nie znalazł najmniejszych podstaw do kwestionowania w pozostałym zakresie zawartego w zaskarżonym wyroku tego rodzaju rozstrzygnięcia.

Wymierzone oskarżonemu kara 1 roku pozbawienia wolności, a więc w wysokości bliskiej ustawowemu minimum i to jeszcze z zastosowaniem dobrodziejstwa instytucji warunkowego zawieszenia jej wykonania na 4-letni okres próby, jak i orzeczona w oparciu o art. 33 § 2 kk kumulatywna kara grzywny w istocie w niewygórowanej wysokości, jeśli uwzględnić ilość stawek dziennych oraz określoną na najniższym poziomie wysokość jednej stawki dziennej, w żadnym razie nie mogą uchodzić za kary niewspółmiernie surowe i to w stopniu rażącym. Na pewno ich rodzaj i wysokość nie przekraczają stopnia winy oskarżonego, jak i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu. Poza tym wydają się odpowiednią reakcją dla uzyskania zapobiegawczego efektu zarówno w stosunku do oskarżonego, jak i innych osób, które chciałyby iść w jego ślady.

Zaskarżony wyrok, niezależnie od podniesionych zarzutów, wymagał jednak korekty w jednym punkcie, mianowicie w zakresie rozstrzygnięcia o przepadku i to również wobec nieapelującego M. P., wobec którego tego rodzaju środek karny został również orzeczony. Tak należy wnioskować z redakcji pkt 6 zaskarżonego wyroku, w którym nie wyłączono przecież z zakresu podmiotowego zawartego w nim rozstrzygnięcia osoby tego oskarżonego, a oczywistym jest, że środki karne orzeka się w związku z popełnieniem przez konkretną osobę zindywidualizowanego przestępstwa. W realiach niniejszej sprawy przypisano zaś obu tak oskarżonemu, jak i M. P., popełnienie we współsprawstwie przestępstwa również przy wykorzystaniu dokumentacji, której przepadek orzeczono.

Analiza akt sprawy wskazuje, iż rozstrzygnięcie z pkt 6 zapadło z obrazą art. 44 § 2 kk oraz art. 44 § 5 kk, która niewątpliwie miała wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a tego rodzaju uchybienia przemawiały za jego zmianą również poprzez art. 435 kpk w odniesieniu do M. P., który apelacji nie wniósł, albowiem powód zmiany orzeczenia na korzyść oskarżonego R. P., także go dotyczył, zatem te same względy przemawiały za jego zmianą na rzecz ich obu.

Zgodnie z art. 44 § 2 kk Sąd może orzec, a w wypadkach wskazanych w ustawie orzeka, przepadek przedmiotów, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa. Wedle zaś art. 44 § 5 kk przepadku przedmiotów określonych m.in. w § 2 nie orzeka się, jeżeli podlegają one zwrotowi pokrzywdzonemu lub innemu uprawnionemu podmiotowi.

O ile zaakceptować należy przepadek zabezpieczonej fałszywej dokumentacji w postaci decyzji rentowej ZUS oraz trzech odcinków renty, które niewątpliwie posłużyły do popełnienia przestępstwa przypisanego m.in. oskarżonemu, a najzwyczajniej należy wyeliminować jej z obrotu, zaś okoliczności, w jakich zostały włączone do materiałów sprawy, nie uzasadniają ich zwrotu pokrzywdzonemu bankowi lub jakemukolwiek innemu podmiotowi, to nie można się z nim zgodzić w odniesieniu do pozostałej dokumentacji objętej tego rodzaju orzeczeniem o środku karnym.

Kserokopie tzw. odcinków renty nie tyle bowiem służyły popełnieniu przestępstwa, co stanowiły powielenie służącej temu dokumentacji przedłożonej w pokrzywdzonym banku osobiście przez M. P.. Ta bowiem została mu w oryginale zwrócona po wykonaniu jej kopii, o czym świadczą okoliczności jej zatrzymania przy M. P. w dniu 30 grudnia 2008 r. (k. 32-34). Przedmiot zaś służy do popełnienia przestępstwa, jeśli został specjalnie w tym celu wytworzony, jak i wówczas, gdy przedmiot ten co do zasady wykorzystywany jest w celach użytkowych, jednak in concreto posłużono się nim do popełnienia przestępstwa, jest to więc taki przedmiot, którego zastosowanie warunkuje popełnienie przestępstwa (por. wyrok SN z 27 czerwca 2012 r., V KK 100/12, Biul.PK 2012/7/28 oraz K. Postulski, M. Siwek: Przepadek w polskim prawie karnym, Kraków 2004, s. 131-132).

Niewątpliwie nie służył popełnieniu przestępstwa, ani nie był do tego przeznaczony, zapis z monitoringu, zabezpieczony w pokrzywdzonym banku jedynie dla identyfikacji osobnika, który towarzyszył M. P. w dniu 29 grudnia 2008 r. w placówce tego banku w G. (k. 88).

Jakkolwiek zaś służył popełnieniu przestępstwa wnioski o pożyczkę złożony formalnie przez M. P. w placówce pokrzywdzonego banku, niewątpliwie po to, by uzyskać oczekiwane wsparcie finansowe, nie mniej orzeczeniu jego przepadku na podstawie art. 44 § 2 kk sprzeciwiał art. 44 § 5 kk, wedle którego dokument ten zabezpieczony po wezwaniu pracownicy Banku (...) S.A. do wydania dokumentacji kredytowej dot. M. P. (k. 17-19) powinien zostać

zwrócony podmiotowi, w którego prawnym władaniu się znajdował przed jego dołączeniem do materiałów sprawy, żadne zaś racje nie przemawiają za jego usunięciem z obrotu prawnego.

W tym też celu, eliminując uprzednio z zakresu desygnatów orzeczenia o przepadku wymienione wyżej przedmioty, należało również po myśli art. 230 § 2 kpk orzec o zwrocie owego wniosku pokrzywdzonemu bankowi jako zbędnego dla postępowania karnego. Identycznie, przy braku wskazań do stwierdzenia braku zainteresowania po stronie pokrzywdzonego banku, należało rozstrzygnąć odnośnie kserokopii tzw. odcinków renty.

Co się zaś tyczy zapisu z monitoringu, ten jako dowód o charakterze zbliżonym do zabezpieczanych w toku oględzin śladów kryminalistycznych, powinien pozostać w aktach sprawy jako część zgromadzonego w nich materiału dowodowego bez potrzeby decydowania o tym w orzeczeniu kończącym postępowanie.

Orzeczenie o przepadku wymagało jeszcze jednej zmiany, a mianowicie uchylenia określenia sposobu jego wykonania. Decydowanie o tym na etapie wyrokowania nie jest bowiem dopuszczalne w myśl art. 44 § 2 kk. Kwestię sposobu wykonania przepadku określają przepisy Kodeksu karnego wykonawczego (art. 187-195 kkw). Jeżeli więc chodzi o pozostawienie w aktach rzeczy objętej orzeczoną przepadkiem, to w myśl art. 195 kkw orzeka o tym sąd w postępowaniu wykonawczym, przy zaistnieniu warunku przewidzianego w tym przepisie (nieznaczną wartość rzeczy).

Nie dostrzegając natomiast w zgodzie z kierunkiem zaskarżenia takich innych uchybień, które poza wyżej dostrzeżonymi, w szerszym zakresie mogłyby doprowadzić do ingerencji w treść zaskarżonego wyroku, w szczególności tych podlegających uwzględnieniu niezależnie od kierunku i granic zaskarżenia orzeczenia, Sąd odwoławczy w pozostałej części utrzymał go w mocy.

Zasądzając koszty obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym, wobec ich nieopłacenia przez oskarżonego i złożenia stosownego wniosku przez obrońcę, Sąd odwoławczy kierował się uregulowaniami art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze oraz § 14 ust. ust. 2 pkt. 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. W konsekwencji objęły one wynagrodzenie należne za postępowanie przed Sądem Okręgowym jako Sądem II instancji z uwzględnieniem podatku VAT.

Nieuwzględnienie apelacji wywiedzionej na korzyść oskarżonego przez obrońcę zgodnie z art. 636 § 1 kpk skutkować musiało również obciążeniem R. P. wydatkami postępowania odwoławczego, na które złożył się ryczałt za doręczenie pism w kwocie 20 złotych oraz przyznane obrońcy z urzędu wynagrodzenie, a także opłatą w kwocie odpowiadającej należnej za pierwszą instancję.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy orzekł jak w części dyspozytywnej swego wyroku.